

Sygn. akt: I ACa 71/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Beniak
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola (spr.) SO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. S. (1) i T. S.**

przeciwko **A. S. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 1032/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powodów H. S. (1) i T. S. solidarnie na rzecz pozwanej A. S. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 71/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 czerwca 2012 r. powodowie T. S. i H. S. (1) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanej A. S. (1) kwoty 412.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem bezpodstawnego wzbogacenia – zwrotu nakładów na nieruchomości pozwanej, położoną w A. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o nu (...). W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w latach 2002 – 2010 na nieruchomości A. S. (1) wybudowali z własnych środków

dom mieszkalny, z przeznaczeniem dla siebie oraz swojej córki tj. pozwanej. Obecnie pozwana uniemożliwia im dostęp do nieruchomości i zamierza ją zbyć.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że budowa budynku mieszkalnego w przeważającej części została sfinansowana z środków przekazywanych jej przez powodów w drodze darowizny. Budynek został wzniesiony z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych pozwanej i jej rodziny. Strony nie ustalały, że będą wspólnie w nim zamieszkiwały. Czyniąc nakłady powodowie nigdy nie zastrzegali ich zwrotu, a pozwana nie zobowiązywała się do przeniesienia na ich rzecz własności nieruchomości lub udziału w nieruchomości.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił powództwo w całości, zasądził od powodów H. S. (1) i T. S. na rzecz pozwanej A. S. (1) kwotę 7.200 złotych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a pozostałe koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 4 lutego 2000 r. T. i H. małżonkowie S. dokonali na rzecz pozwanej A. S. (2) darowizny w formie aktu notarialnego nieruchomości położonej w A. przy ulicy (...), stanowiącej jednostkę rejestrową nr 245. Pozwana oświadczyła, że darowiznę tą przyjmuje. Nieruchomość nie była obciążona prawami rzeczowymi ograniczonymi, wolna od zobowiązań podatkowych, ograniczeń w rozporządzaniu, oraz wszelkich innych zajęć i obciążeń. Powodowie przekazali powyższą nieruchomość, aby uniknąć dużego opodatkowania.

Przez kolejne lata nieruchomość została zabudowana ze środków pochodzących od powodów, za wyjątkiem zakupu okien, które to nabyła pozwana z własnych środków. Pozwana wybierała projekt domu. Ostatecznie wybudowano dom jednorodzinny.

W latach 2003 – 2004 r. pozwana poznała swojego przyszłego męża J. S. (1). W tym okresie na nieruchomości wybudowany był dom jednorodzinny w stanie surowym zamkniętym. Prace budowlane realizował i finansował powód. Budowany dom miał być przekazany po ślubie do zamieszkania pozwanej i J. S. (1). W ocenie J. S. (1), gdyby zaistniała taka konieczność to zarówno powodowie, jak i teściowie pozwanej mogliby zamieszkać w domu wybudowanym na nieruchomości pozwanej. W trakcie małżeństwa pozwanej z J. S. (1) nigdy nie było mowy o zwrocie pieniędzy dla powodów z tytułu wybudowania domu, nigdy też w obecności męża pozwanej nie było rozmowy o zamieszkaniu powodów na terenie tej posesji. Finansowanie budowy przez powodów małżonkowie S. traktowali jako prezent. Mąż pozwanej nigdy też nie uzyskał od powodów informacji, że będą jako małżonkowie musieli zwrócić koszty związane z budową.

W dniu 20 września 2010 r. powodowie w formie aktu notarialnego dokonali darowizny nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) i nr 62 o łącznym obszarze 4 ha 9462m² na rzecz syna R. S., który oświadczył, że darowiznę tą przyjmuje i ustanawia na rzecz swoich rodziców służebność osobistą polegającą na prawie do dożywotniego i bezpłatnego korzystania przez nich z dotychczas zajmowanego jednego pokoju znajdującego się od strony północnej wraz z prawem swobodnego współkorzystania z kuchni łazienki i ubikacji. W chwili dokonywania darowizny przedmiotowa nieruchomość był już obciążona służebnością osobistą na rzecz J. i W. małżonków S. – rodziców powódki T. S.. Powodowie zamieszkują na tej nieruchomości od 35 lat. W ostatnim czasie brat pozwanej rozpoczął budowę własnego domu i w tej budowie finansowo pomagają mu powodowie.

W roku 2011 r. rozpoczął się konflikt pomiędzy stronami. Powodem konfliktu był rozwód pozwanej z mężem J. S. (1). Powodowie byli przeciwni rozwodowi. Mieli żal do córki, że rozbiła rodzinę. Powodowie byli przeciwni sprzedaży domu. Zdaniem powodów, gdyby pozwana zdecydowała się sprzedać dom, ale decyzja ta byłaby podjęta wspólnie z zięciem, to nie mieliby o to pretensji.

Konflikt między stronami narastał, aż doszło do zdarzenia, w trakcie którego powód H. S. (1) naruszył nietykalność cielesną pozwanej, za co został skazany na grzywnę prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieście

w Łodzi z dnia 18 lipca 2012 r. Po tym incydencie pozwana wymieniła zamki na spornej nieruchomości i powodowie nie mogli z niej swobodnie korzystać

Pozwana nigdy nie zobowiązywała się do przeniesienia własności nieruchomości z powrotem na rzecz powodów. Nigdy też nie było mowy o zwrocie pieniędzy za poniesione nakłady. Powodowie mogli do czasu powstania konfliktu swobodnie korzystać z nieruchomości. Czasem, wbrew wcześniejszym ustaleniom z pozwaną, sami wykonywali różne prace budowlane. Powodowie posiadali dokumentację i klucze. Plany życiowe powodki nie były zdefiniowane, co do jej ostatecznego miejsca zamieszkania. Pozwana wyłączała możliwość zamieszkania powodów na spornej nieruchomości, gdyż wiedziała, że rodzice mają swój dom i tam mieszkają, nie będą się wyprowadzać.

Powodowie nigdy nie wzywali pozwanej do zapłaty i nie wystawiali wezwania do zapłaty należności z tytułu nakładów.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom powodów w zakresie ich twierdzeń o planach wspólnego z pozwaną zamieszkiwania na nieruchomości w A.. Zeznania te pozostają bowiem w sprzeczności z zeznaniami pozwanej i świadka J. S.. Sąd pierwszej instancji podkreślił także, że powodowie mieli i mają zaspokojone potrzeby mieszkaniowej na nieruchomości w K., w które zamieszkują od 35 lat. Ponadto darowizny nieruchomości na rzecz syna dokonali jeszcze przed konfliktem stron, a obecnie syn powodów buduje na darowanej nieruchomości kolejny dom. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na brak spójności w stanowisku powodów, którzy sami przyznali, że gdyby pozwana wspólnie z mężem rozporządziła nieruchomością w A., to nie mieliby o to żadnych pretensji i w takiej sytuacji nie żądali zwrotu nakładów.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w świetle powyższych okoliczności powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powodowie w 2000 r. umową darowizny przekazali pozwanej nieruchomość położoną w A. i od tego momentu nie przysługiwały im żadne prawa do tej nieruchomości. Pozwana nigdy nie zobowiązała się do przeniesienia własności nieruchomości w całości lub w części na rzecz powodów. Powodowie w trakcie postępowania nie wykazali, że byli zobowiązani do jakichkolwiek świadczeń na rzecz pozwanej, a wręcz przeciwnie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wszystko co czynili na przedmiotowej nieruchomości było odbierane przez pozwaną i jej byłego męża jako prezent. Na tej nieruchomości mieli zamieszkać córka i zięć - nie było mowy o zamieszkaniu na nieruchomości powodów, którzy w tym czasie posiadali własny dom położony w K.. Zeznania świadka J. S. wyraźnie wskazują, że w czasie trwania małżeństwa nie istniała pomiędzy powodami a pozwaną żadna umowa dotycząca wspólnego zamieszkiwania w przyszłości. Ostatecznie powodowie nie wykazali, że dokonując nakładów na nieruchomość, czynili to z uzgodnionym z pozwaną zamiarem wspólnego zamieszkania na tej nieruchomości. Od 2000 r. nie istniał zatem żaden związek powodów z nieruchomością położoną w A..

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie przysporzenia na rzecz pozwanej dokonywane przez powodów następowały w drodze umów darowizny, czynionych przez powodów na rzecz pozwanej przez cały czas od momentu przekazania nieruchomości w 2000 r. Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana nigdy nie zobowiązywała się do zwrotu przedmiotu świadczenia lub też do jakiegokolwiek innego świadczenia na rzecz darczyńców. Wynika to wprost z zeznań pozwanej, które zostały w tej części potwierdzone w zeznaniach świadka J. S. (1). Do czasu powstania konfliktu między stronami powodowie nigdy nie występowali o zwrot darowizny lub też o wypełnienie przez pozwaną świadczenia innego rodzaju, w tym wypadku udostępnienia nieruchomości do zamieszkania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, rzeczywistą przyczyną wystąpienia z niniejszym pozwem był wyłącznie fakt, iż strony popadły w konflikt na tle rodzinnym, a przede wszystkim powodowie nie akceptowali tego, że pozwana rozwiodła się z mężem. Takie stanowisko wynika wprost z zeznań powoda H. S., który wskazał, że nie przeciwstawiłby się sprzedaży domu przez pozwaną, gdyby tej sprzedaży dokonała razem z mężem, a skoro rozbiła rodzinę, to on nie wyraża zgody na sprzedaż nieruchomości. W realiach sporu brak jest podstaw dla odwołania darowizny, a wystąpienie z niniejszym powództwem o zwrot nakładów, jest jedynie próbą obejścia przepisów o darowiznie i jej odwołaniu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powodowie nie zastrzegali obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny ani też tej okoliczności nie udowodnili. Pozwana zaś wszelkie środki pochodzące z darowizn przeznaczyła zgodnie z ich celem tj. na budowę domu na nieruchomości położonej w A..

Istnienie ważnej podstawy prawnej przysporzenia w postaci umów darowizny wykluczało możliwość dochodzenia zgłoszonego w pozwie roszczenia w oparciu o przepisy art. 405 i nast. k.c. Istotą bezpodstawnego wzbogacenia jest bowiem brak podstawy prawnej dla uzyskania korzyści przez osobę wzbogaconą. Z kolei brak podstawy prawnej oznacza taką sytuację, w której uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym.

W tym stanie rzeczy powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.c., obciążając nimi powodów jako stronę przegrywającą.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając mu :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 888 k.c. przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie - w sytuacji, gdy brak jest podstaw dla uznania występowania causa przysporzenia i zamiaru obdarowania po stronie powodów;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 405 k.c. przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie - w sytuacji, gdy spełnione zostały wszystkie ustawowe pozytywne przesłanki, zaś nawet uznanie istnienia legitymacji nabycia korzyści (w przypadku niniejszej sprawy wywiezionej przez Sąd - umowy darowizny) nie oznacza wykluczenia roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia;

3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę wiarygodności i mocy dowodów pozostającą w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a polegającą na:

- błędnej odmowie wiarygodności zeznaniom powodów;

- błędnym uznaniu za wiarygodne zeznań pozwanej - w sytuacji gdy w odpowiedzi na pozew twierdziła ona, iż dostawała od powoda pieniądze, zaś w toku informacyjnego przesłuchania i zeznań w charakterze strony twierdziła, iż to powód dokonywał zakupu materiałów i zapłaty na rzecz wykonawców,

które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik postępowania, skutkowały bowiem błędami w ustaleniach faktycznych, polegającymi na błędnym ustaleniu, iż pomiędzy powodami a pozwaną doszło do zawarcia umów darowizny - czynionymi przez powodów na rzecz pozwanej przez cały czas od momentu przekazania nieruchomości - jako darowizn zwyczajowo przyjętych w stosunkach rodzinnych, a w konsekwencji braku podstaw dla roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem nie budzi wątpliwości, że oceny ewentualnych uchybień w zakresie stosowania prawa materialnego można dokonać jedynie w oparciu o prawidłowo określoną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

W tej materii nie sposób podzielić zarzutu apelujących, nakierowanego na wykazanie rzekomego uchybienia regułom swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd pierwszej instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski, które są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania albo ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877, wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Zarzut naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może się także sprowadzać do przedstawienia przez apelującego własnej wersji zdarzeń, a z tego rodzaju argumentacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Wbrew argumentom skarżących, Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i przekonujący przedstawił motywy, dla których odmówił wiary zeznaniom powodów dotyczącym charakteru dokonywanych na rzecz pozwanej przysporzeń i oczekiwanego ich ekwiwalentu w postaci uprawnienia do zamieszkiwania we wzniesionym na nieruchomości w A. budynku mieszkalnym. Ocena omawianego dowodu nie została przy tym oparta wyłącznie na „pozornej niespójności” relacji powodów, jak próbują sugerować apelujący. Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd Okręgowy ocenił zeznania T. S. i H. S. (1) jako niewiarygodne, była ich sprzeczność z zeznaniami pozwanej i z zeznaniami świadka J. S. (1) oraz z całokształtem okoliczności sporu, które ocenianie w świetle zasad doświadczenia życiowego wykluczają tezę o wspólnym zamieszkiwaniu stron w nowym budynku, jako ekwiwalencie przysporzenia na rzecz pozwanej. Pozwana i świadek J. S. (1) zgodnie wskazywali, że budowa budynku mieszkalnego traktowana była przez nich jako prezent od rodziców, nigdy nie było między stronami żadnych uzgodnień co do przyszłego wspólnego zamieszkiwania w nowym budynku lub zwrotu dokonywanych przez powodów nakładów, czy też zwrotnego przeniesienia na ich rzecz własności nieruchomości. Wypowiedź świadka, że w jego mniemaniu w nowym budynku mogliby zamieszkać jego rodzice lub powodowie, „...o ile będzie taka konieczność”, nie sposób odczytywać inaczej, jak w kategoriach wzajemnej pomocy zwyczajowo przyjętej w stosunkach rodzinnych. Jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, powodowie od 35 lat zamieszkiwali na nieruchomości w K., we własnym budynku mieszkalnym o powierzchni około 110 m², składającym się z 5 pokoi, kuchni i łazienki (vide zeznania powódki k 167). Co prawda nieruchomość stanowiącą gospodarstwo rolne powódka darowała w dniu 20 września 2010 r. na rzecz syna, ale w treści umowy darowizny zastrzegła na rzecz swoją i męża służebność mieszkania. Co więcej, syn powodów od 2,5 roku buduje własny dom dla swojej rodziny, a budowa jest już zaawansowana (stan surowy zamknięty) (vide zeznania powódki k 167). W świetle tych niespornych okoliczności nie może budzić wątpliwości, iż powodowie mieli i mają zaspokojone potrzeby mieszkaniowe i to na poziomie co najmniej porównywalnym z tym, jaki hipotetycznie byłby ich udziałem w razie wspólnego zamieszkania z powódką w nowym budynku w A., którego opis przedstawiony w ofercie sprzedaży (k 59) wyraźnie wskazuje na brak przystosowania dla potrzeb dwóch rodzin (jeden aneks kuchenny połączony z salonem).

Trzeba także podkreślić, że sygnalizowany przez Sąd pierwszej instancji brak spójności w relacji powodów wcale nie jest pozorny i dotyka daleko istotniejszej kwestii, niż wynika to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Rzecz bowiem nie w tym, jak argumentują apelujący, iż dochodzenie roszczenia z tytułu nakładów jest ich uprawnieniem, a zatem swobodnie mogą decydować, w jakiej sytuacji dochodzić jego realizacji na drodze postępowania sądowego, lecz w tym, że podstaw owego roszczenia powodowie upatrują w określonym, w ich ocenie nagannym, zachowaniu pozwanej. Z zeznań powoda wynika jasno, iż w jego przeświadczeniu ma prawo żądania zwrotu dokonanego na rzecz pozwanej przysporzenia, bowiem rozbiła ona rodzinę i sama zdecydowała o zbyciu nieruchomości w A.. Jednakże ewentualne rozporządzenie tą nieruchomością dokonane przez pozwaną wspólnie z mężem, które przecież także pozbawiałoby powodów rzekomego ekwiwalentu przysporzenia w postaci uprawnienia do zamieszkania w spornym budynku, powód ocenia jako sytuację pożądaną, która nie budzi jego żadnego sprzeciwu i nie rodzi po jego stronie roszczenia (vide zeznania powoda k 168).

W ramach omawianego zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów apelujący akcentują brak konsekwencji w twierdzeniach, wyjaśnieniach i wreszcie zeznaniach pozwanej, która pierwotnie wskazywała, że otrzymywała środki finansowe i materiały budowlane od rodziców, by następnie podać, że to powód dokonywał zakupu materiałów i zapłaty na rzecz wykonawców. I z tą argumentacją nie można się zgodzić, bowiem wbrew wywodom apelacji, pozwana już w odpowiedzi na pozew przyznała, że część wydatków związanych z zakupem materiałów i robocizną finansowali bezpośrednio powodowie (odpowiedź na pozew k 78). Okoliczności te mają przy tym całkowicie drugorzędne znaczenie dla oceny podstawy przysporzenia i w konsekwencji ustalenia, że strony łączyła umowy darowizny. Nie ma bowiem rozstrzygającego znaczenia, czy przesunięcie majątkowe z zamiarem wzbogacenia pozwanej nastąpiło w formie rzeczowej (darowizna zakupionych przez powoda materiałów budowlanych), czy w formie przekazania środków finansowych, czy też poprzez zapłatę jej długu (zapłatę należnego wynagrodzenia za roboty budowlane). W piśmiennictwie zgodnie podnosi się, że świadczenie na rzecz obdarowanego może w szczególności polegać na przeniesieniu określonych praw z majątku darczyńcy do majątku obdarowanego, na zapłacie określonej sumy pieniężnej, ustanowieniu pewnych praw majątkowych (np. na ustanowieniu służebności osobistej), czy na zwolnieniu obdarowanego z długu (tak Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III Zobowiązania – część szczególna pod red. A. Kidyby, LEX 2010, teza 3 do art. 888 k.c.).

Wytykając brak spójności w zeznaniach pozwanej, sami powodowie dalecy są od konsekwencji w swojej relacji o przebiegu zdarzenia. Żądanie pozwu opiera się bowiem na twierdzeniu, że powodowie na cudzej nieruchomości wzniesli budynek mieszkalny z zamiarem realizowania w nim swoich potrzeb mieszkaniowych, a zatem ich celem nie było wzbogacenie pozwanej lub cel ten był jedynie dodatkowym aspektem działań apelujących. Tymczasem powódka w swych zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 r. wprost wskazała, że zamiar zamieszkania wspólnie z córką nie był podyktowany żadnymi szczególnymi okolicznościami i powodowie powzięli go 2 - 3 lata temu po wykończeniu budynku (vide zeznania powódki k 167). Podobnie powód w swych zeznaniach wskazywał, że nakłady na nieruchomość zaczął jak córka miała 10 lat, „...aby ją zabezpieczyć” (k 167 akt), bowiem czuł się zobowiązany, żeby dziecku pomóc. Jednocześnie nigdy nie uzależniał finansowania budowy od wspólnego zamieszkiwania w przyszłości (k 168 akt). Wypowiedzi te pozostają w oczywistej sprzeczności ze wskazaną wyżej główną tezą pozwu i dobitnie świadczą o tym, że w okresie dokonywania spornych nakładów po stronie powodów występowała wyłącznie wola przysporzenia majątku obdarowanej. Być może w późniejszym okresie tj. po wykonaniu darowizny, powodowie zmienili swoje pierwotne plany, co jednak pozostaje bez wpływu na ocenę stosunku obligacyjnego łączącego strony w chwili dokonywania nakładów.

Powyższe rozważania nakazują uznać, że podstawa faktyczna sporu została zakreślona w sposób prawidłowy.

W tym stanie rzeczy, niezasadny pozostaje główny zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 888 k.c. przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wobec braku po stronie powodów zamiaru obdarowania pozwanej. Warunkiem koniecznym umowy darowizny jest tzw. causa donandi, czyli wola darczyńcy przysporzenia majątku obdarowanego kosztem majątku własnego. Innymi słowy, jedynym celem, który przyświeca darczyńcy jest wzbogacenie obdarowanego. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, trafne pozostaje stanowisko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż tak właśnie należy odczytywać zamiar powodów w okresie dokonywania nakładów na nieruchomości pozwanej. Powodowie w 2000 r. darowali na rzecz swojej córki – pozwanej niezabudowaną nieruchomość w A. przy ul. (...). Dokonując na niej nakładów doskonale zatem wiedzieli, że nieruchomość stanowi własność pozwanej. Sami przyznali przy tym, że nigdy nie rościli sobie żadnych praw do gruntu, nie oczekiwali zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości w całości lub w formie udziału. Całkowicie nielogiczne wydaje się w tej sytuacji założenie, iż dysponując jednocześnie własną zabudowaną nieruchomością wystarczającą dla zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych, najpierw darowali córce działkę gruntu, by następnie na nieruchomości, która nie stanowiła już ich własności, budować budynek mieszkalny z przeznaczeniem dla zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Nawet gdyby założyć, że powodowie dążyli do poprawy własnych warunków mieszkaniowych przez budowę nowego domu, to przypomnieć należy, iż w latach 2002 – 2010 nie było żadnych przeszkód, by tego rodzaju nową inwestycję rozpocząć na terenie stanowiącego własność powódki gospodarstwa rolnego w K. o powierzchni blisko 5 ha lub też na kolejnej działce gruntu darowanej przez powodów

pozwanej i jej ówczesnemu mężowi J. S. (1) dopiero w 2010 r., będącej przedmiotem sporu w innej sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. I C 1474/12. O rzeczywistym zamiarze powodów, jaki przyświecał im w okresie przekazywania na rzecz pozwanej środków finansowych na budowę, materiałów budowlanych, czy też zapłacie wynagrodzenia osobom pracującym przy budowie, jednoznacznie świadczą wypowiedzi samych apelujących, którzy przyznawali, że ich celem było wyłącznie „wyposażenie” córki, a zatem dokonywali oni przysporzenia na jej rzecz kosztem własnego majątku bez oczekiwania na jakikolwiek ekwiwalent tego świadczenia. Wbrew argumentom apelacji, opisane zachowanie powodów i tak wysokie nakłady na rzecz dziecka wcale nie przekraczały zwyczajowo przyjętych w stosunkach rodzinnych, panujących w rodzinie małżonków S.. Powodowie w równym stopniu wyposażyli oboje swoich dzieci. Nie można zapominać, że syn stron otrzymał od powodów w drodze darowizny zabudowaną nieruchomość stanowiącą gospodarstwo rolne o powierzchni blisko 5 ha.

O zasadności powództwa nie przesądza również kwestia osobistych świadczeń powoda przy budowie spornego budynku, podnoszona w ustnym wystąpieniu pełnomocnika powodów. O ile można się zgodzić z poglądem, iż świadczenie pomocy rodzinnej w formie pracy przy budowie domu nie jest darowizną w rozumieniu art. 888 k.c. (podobnie SN w postanowieniu z dnia 6 marca 2002 r. w sprawie V CKN 876/00, LEX nr 55164), to nie oznacza to wcale, iż istnieją podstawy dla dochodzenia zwrotu równowartości owych prac wykonanych osobiście przez powoda w oparciu o przepis art. 405 k.c. Z zeznań samych powodów wynika bowiem niezbicie, że H. S. (1) pomagał przy budowie domu w ramach pomocy rodzinnej, za wiedzą i w uzgodnieniu z pozwaną, nigdy nie żądał z tego tytułu od córki wynagrodzenia, ani też nie zastrzegał, że ekwiwalentem jego pracy powinno być określone wynagrodzenie. Można zatem uznać, iż w istocie doszło między stronami do zawarcia umowy o nieodpłatne świadczenie usług, a zatem istnieje inna niż umowa darowizny podstawa przysporzenia, która także wyklucza rozliczenie stron z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Na marginesie jedynie wypada zauważyć, że w sprawie brak jest dowodów pozwalających ustalić, jakie prace i w jakim zakresie wykonywał osobiście powód. Okoliczności te w sposób oczywisty nie mogłyby być wykazane w drodze dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, a należy mieć na uwadze, iż jest to jedyny środek dowodowy oddalony przez Sąd Okręgowy, nadal popierany przez apelujących na etapie postępowania apelacyjnego. Wszystkie pozostałe wnioski dowodowe zostały przez nich cofnięte na rozprawie w dniu 25 lutego 2013 r. (k 117 akt).

W świetle dotychczasowych rozważań uznać należy, iż istnieje podstawa przysporzenia majątku na rzecz pozwanej w postaci ważnych nieodpłatnych czynności prawnych łączących strony, co wyklucza zasadność żądania opartego na przepisie art. 405 i nast. k.c. Nie mają zatem racji skarżący, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 405 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i odmowę zastosowania w sytuacji, gdy nawet uznanie istnienia legitymacji nabycia korzyści nie oznacza wykluczenia roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że powoływany w apelacji dla potrzeb wykazania tej tezy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 r. w sprawie II CSK 242/09 (OSNC-ZD 2010/3/74) dotyczy zgoła odmiennej sytuacji, w której to podstawę przysporzenia stanowił przepis ustawy, a nie czynność prawna stron. Cytowany w uzasadnieniu apelacji fragment uzasadnienia tego orzeczenia, dotyczy skutków przejścia mienia likwidowanego przedsiębiorstwa państwowego przez Skarb Państwa w oparciu o przepisy art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.). Jest zatem całkowicie nieadekwatny do okoliczności sporu. O ile można zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w powołanym judykacie, a opartym na założeniu, że nie w każdym wypadku ustawowego usprawiedliwienia korzyści uzyskanej przez dany podmiot, jest ono równoznaczne z intencją ustawy przeniesienia również korzyści gospodarczej z uszczerbkiem dla dotychczas uprawnionego, o tyle rozważania te pozostają całkowicie bezprzedmiotowe w sytuacji, gdy uzyskanie korzyści przez wzbogaconego było wyrazem świadomego i celowego działania osoby dokonującej przysporzenia.

Stanowiska o możliwości zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, w której istnieje inna ważna causa przysporzenia, nie da się również wyprowadzić z pozostałych powołanych przez apelujących poglądów orzecznictwa. Wszystkie one odnoszą się wprost do sytuacji, w której wzbogacony uzyskał korzyść kosztem majątkuubożonego bez podstawy prawnej, co rzeczywiście zawsze rodzi obowiązek zwrotu nienależnej korzyści w celu przywrócenia naruszonej równowagi majątkowej. W realiach sporu tego rodzaju zależność jednak nie występuje,

bowiem przesunięcie korzyści między majątkiem powodów a majątkiem pozwanej miało oparcie w ważnych i wykonanych umowach darowizny oraz ewentualnie umowie o nieodpłatne świadczenie usług.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi powodów jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez pozwaną koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 z 2002r., nr 1348 z późn. zm.).